

Sygn. akt III Ca 110/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 października 2017 roku, w sprawie o sygn. akt I C 2917/16, z powództwa K. W. przeciwko Powiatowi (...) – Powiatowemu Urzędowi Pracy w Z. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny:

I. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu wydanego w sprawie o sygn. akt I C 724/98 w dniu 11 grudnia 1998 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2003 roku w stosunku do K. W. w całości;

II. ustalił, że strony ponoszą koszty postępowania na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Na wstępie wskazać należy, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 roku (sygn. akt I C 2958/14) pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy zgodnie z żądaniem pozwu w stosunku do powódki oraz orzekł o kosztach procesu.

(wyrok Sądu Rejonowego w Zgierzu - k. 106)

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy wyrokiem z dnia 13 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt III Ca 964/16 uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie od dnia 18 października 2014 roku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgierzu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

(wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi - k. 137)

W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2017 roku strona powodowa wskazała, iż pozwanym w niniejszej sprawie winien być Powiat (...) – Powiatowy Urząd Pracy w Z. i wniosła o zwolnienie dotychczasowego pozwanego od udziału w sprawie.

(pismo procesowe powódki - k. 160)

Dotychczasowy pozwany Skarb Państwa - Powiatowy Urząd Pracy w piśmie procesowym z dnia 7 sierpnia 2017 roku wyraził zgodę na wstąpienie do sprawy w charakterze pozwanego w trybie art. 194 k.p.c. Powiatu (...) – Powiatowego Urzędu Pracy.

(pismo procesowe pozwanego - k. 164)

Na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie Powiat (...) – Powiatowy Urząd Pracy w Z. i za zgodą stron zwolnił od udziału w sprawie Skarb Państwa – Powiatowy Urząd Pracy w Z..

(protokół rozprawy - k. 172, postanowienie - k. 173)

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

K. W. była poręczycielem pożyczki zaciągniętej przez M. M. ze środków Funduszu Pracy zawartej z Rejonowym Urzędem Pracy w dniu 22 września 1997 roku.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 1998 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 724/98 Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od: M. M., B. Z., P. M., D. M., D. C. i K. W. na rzecz Skarbu Państwa – Rejonowego Urzędu Pracy w Z. solidarnie kwotę

15.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 2,5 % miesięcznie od dnia 11 grudnia 1998 roku oraz 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 23 lipca 2003 roku Skarb Państwa – Powiatowy Urząd Pracy wystąpił o nadanie przedmiotowemu wyrokowi klauzuli wykonalności. Tytuł wykonawczy przesłano wierzycielowi w dniu 5 sierpnia 2003 roku, zaś doręczono w dniu 6 sierpnia 2003 roku.

W dniu 24 czerwca 2009 roku wierzyciel złożył u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zgierzu M. D. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko M. M., B. Z. i D. C..

W dniu 22 lipca 2009 roku wierzyciel wystąpił o wydanie dalszego tytułu wykonawczego celem wszczęcia egzekucji z nieruchomości dłużników.

W toku dalszej korespondencji wierzyciel wzywany był do uzupełnienia przedmiotowego wniosku. Zarządzeniem z dnia 7 maja 2015 roku wezwano wierzyciela do wskazania m.in. czy wnosi o wydanie jednego czy kilku tytułów wykonawczych, a jeżeli kilku tytułów, do sprecyzowania, w jakim celu ma być wydany każdy z tytułów, informując, że jeden tytuł nie może zostać wydany w celu egzekucji z nieruchomości położonych w okręgach różnych sądów. Pismem z dnia 20 maja 2015 roku wierzyciel ostatecznie sprecyzował powyższy wniosek, wskazując, że zamierza wszcząć egzekucję z nieruchomości D. M. i B. Z. i wnosi o wydanie dwóch dalszych tytułów wykonawczych.

Postanowieniem z dnia 29 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu wydał wierzycielowi dalsze tytuły wykonawcze oznaczając je numerami 2 i 3 celem wszczęcia egzekucji z nieruchomości D. M. oraz B. Z..

Pismem z dnia 24 września 2013 roku pozwany wezwał powódkę do zapłaty zaległości stwierdzonej tytułem wykonawczym – wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. akt I C 724/98, opatrzonym klauzulą wykonalności z dnia 5 sierpnia 2003 roku. Przedmiotowe wezwanie powódka odebrała w dniu 10 października 2013 roku

W dniu 30 października 2013 roku powódka wpłaciła na rzecz pozwanego kwotę 100 zł. Powódka mimo dokonanej wpłaty nie miała zamiaru dokonywania dalszych wpłat na rzecz pozwanego.

W dniu 17 lutego 2014 roku wierzyciel złożył do akt sprawy egzekucyjnej o sygn. KM 1837/2009 wniosek o prowadzenie egzekucji również przeciwko K. W..

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, który uznał za wiarygodny i który co do zasady pozostawał bezsporny między stronami.

W tak ustalonym stanie faktycznym w ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd meriti podkreślił, że w niniejszej sprawie na skutek podjętych przez stronę powodową działań zmierzających do zmiany podmiotowej po stronie pozwanej doszło do dopozwania Powiatu (...) - Powiatowego Urzędu Pracy, który to podmiot za zgodą powoda i dotychczasowego pozwanego wstąpił do procesu w charakterze pozwanego.

Przechodząc do podstawy prawnej roszczenia Sąd I instancji podkreślił, że stosownie do treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Sąd I instancji argumentował, że obowiązkiem strony powodowej było wykazanie, iż odpadł obowiązek spełnienia świadczenia objętego treścią tytułu wykonawczego. Bezspornym w niniejszej sprawie było to, że przeciwko

powódce zapadł w dniu 11 grudnia 1998 roku wyrok w sprawie o sygn. akt I C 724/98. W dniu 23 lipca 2003 roku wierzyciel wystąpił o nadanie przedmiotowemu wyrokowi klauzuli wykonalności. Natomiast kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostawała okoliczność skuteczności podniesionego przez powódkę zarzutu przedawnienia roszczenia pozwanego.

Sąd Rejonowy wskazał, że przedawnienie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym może stanowić podstawę powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 k.p.c. Natomiast zgodnie z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przerwanie biegu przedawnienia ma skutek niweczący w stosunku do biegu tego terminu co oznacza, że czas terminu przedawnienia, który upłynął do czasu zaistnienia przerwy uważa się za niebyły. Dłużnik po przerwaniu biegu terminu przedawnienia znajduje się w takim położeniu prawnym, jaki istniał, gdy jego roszczenie stało się wymagalne. Zgodnie z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu biegu terminu przedawnienia biegnie ono na nowo, a bieg terminu przedawnienia zaczyna biec od dnia następnego po zakończeniu przerwy. Sąd meriti podkreślił, że ugruntowany jest pogląd, iż czynnością przerywającą bieg przedawnienia przedsięwziętą w celu zaspokojenia roszczenia jest wniosek wierzyciela o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że w niniejszej sprawie złożony przez wierzyciela w dniu 23 lipca 2003 roku wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przerwał bieg terminu przedawnienia, przy czym postępowanie klauzulowe zakończyło się w dniu 6 sierpnia 2003 roku i od tego momentu ponownie rozpoczął bieg termin przedawnienia. Jak zostało ustalone wierzyciel w dniu 22 lipca 2009 roku wystąpił o wydanie dalszego tytułu wykonawczego celem wszczęcia egzekucji z nieruchomości dłużników, przy czym czynność ta nie była konieczna dla prowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko powódce wobec posiadania przez wierzyciela pierwotnego tytułu wykonawczego. Nadto, sam wierzyciel sprecyzował wniosek o wydanie dalszego tytułu wykonawczego, wskazując, iż ma on być wydany celem wszczęcia egzekucji z nieruchomości D. M. oraz B. Z.. Natomiast wierzyciel złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko powódce w dniu 17 lutego 2014 roku, powołując się na pierwotny tytuł wykonawczy.

W dniu 10 października 2013 roku pozwany wezwał powódkę do zapłaty zaległości stwierdzonej tytułem wykonawczym – wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. akt I C 724/98 opatrzonym klauzulą wykonalności w dniu 5 sierpnia 2003 roku. Bezsprzeczne w sprawie jest, że w dniu 30 października 2013 roku powódka wpłaciła na rzecz pozwanego kwotę 100 zł z tytułu powyższego wezwania do zapłaty. Nastąpiło to już po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, stanowiącym wykonanie przysługującego stronie prawa kształtującego. Stosuje się do niego wszystkie zasady dotyczące składania oświadczeń woli, zatem stosownie do treści art. 60 k.c. może być ono złożone albo wyraźnie albo w sposób dorozumiany i nie wymaga żadnej szczególnej formy. Jednocześnie dorozumiane zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia musi wynikać w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Sąd Rejonowy podkreślił, że oświadczenie woli podlega badaniu pod tym kątem przy wykorzystaniu kryteriów wskazanych w art. 65 § 1 k.c. tj. zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów. Natomiast nie można utożsamiać z oświadczeniem woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia każdego zachowania się dłużnika zmierzającego do zaspokojenia wierzyciela. Do przyjęcia zrzeczenia się zarzutu przedawnienia konieczne jest bowiem jednoznaczne ustalenie, że dłużnik, mimo że roszczenie jest przedawnione, rezygnuje z wykorzystania tego zarzutu (zrzeka się go) i chce zadośćuczynić uprawnieniu wierzyciela.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie mając na względzie okoliczności towarzyszące dokonanej przez powódkę wpłacie kwoty 100 zł, będącej w istocie reakcją na otrzymane wezwanie do zapłaty i brak woli dalszego spłacania należności oraz fakt iż powódka w żaden racjonalny sposób nie potrafiła wytłumaczyć przyczyn dokonanej wpłaty nie pozwala na przyjęcie, że doszło do zrzeczenia się przez powódkę zarzutu przedawnienia. Tym samym Sąd meriti uznał, że roszczenie względem powódki uległo przedawnieniu, wobec czego należało pozbawić tytuł wykonawczy wykonalności.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu stosownie do treści art. 108 zdanie drugie k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przez dowolną jego ocenę, polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji przedawnienia roszczenia i ustaleniu, że w sprawie nie nastąpiło uznanie długu przez powódkę poprzez zapłatę kwoty 100 zł, a zatem zrzeczenie się przez nią zarzutu przedawnienia;

b) art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie polegające na przedawnieniu roszczenia;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 123 § 1 k.c. poprzez przyjęcie przedawnienia roszczenia, pomimo, że nastąpiło uznanie długu, co doprowadziło do zrzeczenia się terminu przedawnienia przez stronę powodową i w tym zakresie nieuzasadnione zastosowanie do uznania długu powódki art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I. poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) *J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477).

W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiązać go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Odnosząc się do złożonej apelacji – w ocenie Sądu Okręgowego - zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

W pierwszej kolejności zachodzi konieczność odniesienia się do sformułowanego przez pozwanego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem wnioski w tym zakresie ze swojej istoty determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, skoro jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą dla oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przechodząc do zarzutów wskazanych w apelacji jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732). Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji nie uchybił wskazanym w niej przepisom prawa procesowego, a zwłaszcza rygorom art. 233 § 1 k.p.c., co do sposobu gromadzenia i oceny materiału dowodowego, bowiem przeprowadził wszystkie niezbędne dla zrekonstruowania stanu faktycznego sprawy dowody, a następnie opisał wynikające z nich

okoliczności. Skarżący, podnosząc zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu I instancji w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określił kryteriów oceny, które Sąd Rejonowy naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Skarżący poprzestał na samym tylko stwierdzeniu o wadliwości oceny materiału dowodowego, podczas gdy zachodzi konieczność wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zwykłego doświadczenia życiowego, na których opiera się uprawnienie sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c.

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, Sąd I instancji nie pominął żadnego dowodu, a jedynie dokonał oceny odmiennej od oceny prezentowanej przez apelującego. W szczególności Sąd Rejonowy nie pominął faktu, że powódka w dniu 30 października 2013 roku dokonała spłaty kwoty 100 zł. Ustalenia te zostały zawarte na karcie 194 akt sprawy, a rozważania dotyczące tej kwestii na karcie 195-195 odwrót.

W tym zakresie Sąd I instancji w dostateczny sposób uzasadnił swoje stanowisko.

Nie można stawiać zarzutu Sądowi I instancji, że jego ocena zebranego materiału dowodowego ma charakter dowolny, ponieważ argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku znajdują odzwierciedlenie w obiektywnych okolicznościach sprawy. Dla skuteczności naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza bowiem samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń stanu faktycznego, ale koniecznym jest wykazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie.

Oceniając poprawność rozumowania Sądu Rejonowego według wskazanych powyżej kryteriów Sąd Okręgowy nie znalazł przesłanek, mogących stanowić asumpt do stwierdzenia, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest nieprawidłowa. Racjonalne argumenty przemawiające za takim twierdzeniem nie zostały też przytoczone w apelacji. Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący ograniczył się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia jakoby Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił zachowanie powódki polegające na dokonaniu zapłaty w kwocie 100 zł, twierdząc, że gdyby powódka miała wątpliwości co do zakresu wezwania do zapłaty to nie dokonałaby wpłaty, tylko wystąpiłaby z prośbą do pozwanego o wyjaśnienie podstawy wezwania do zapłaty długu.

W tych okolicznościach podnoszony zarzut jest oczywiście chybiony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w powiązaniu z art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły. Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję

porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wymogi wskazane w tym przepisie, zostało sporządzone w sposób szczegółowy, logiczny i poprawny. Z tych względów zarzut ten jest chybiony.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 123 § 1 k.c. – w ocenie Sądu Okręgowego – zarzut ten jest bezzasadny.

Sąd Rejonowy trafnie zinterpretował zachowanie powódki polegające na zapłacie w dniu 30 października 2013 roku kwoty 100 zł. Powódka tylko jeden raz dokonała zapłaty należności zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 11 grudnia 1998 roku w sprawie I C 724/98. Do dnia 17 lutego 2014 roku nie toczyło się wobec powódki postępowanie egzekucyjne na podstawie tego orzeczenia. Powódka nie zawierała z wierzycielem żadnej ugody, nie negocjowała rozłożenia na raty zasądzonej kwoty. Zapłaty w kwocie 100 zł dokonała po otrzymaniu wezwania z dnia 24 września 2013 roku (k. 32). Powódka nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego dokonała wpłaty w kwocie 100 zł. Wskazywała jedynie, że być może dokonała tej wpłaty dlatego, że otrzymała wezwanie (zeznania powódki – k. 92-93).

Sąd I instancji trafnie uznał, że sama reakcja powódki na otrzymane wezwanie do zapłaty nie stanowi uznania długu i woli dalszego spłacania zasądzonych należności.

Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powódka rzeczywiście chciała w ten sposób uznać cały dług, to i tak możliwość i realność takiego działania, z uwagi na stosunek wysokości długu do wysokości dokonanej przez powódkę wpłaty (jedynie 100 zł), były w istocie wykluczone. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji trafnie stwierdził, że do przyjęcia zrzeczenia się zarzutu przedawnienia konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że dłużnik, mimo że roszczenie jest przedawnione, rezygnuje z wykorzystania tego zarzutu (zrzeka się go) i chce zadośćuczynić uprawnieniu wierzyciela.

Nie doszło pomiędzy stronami do żadnego porozumienia, a pozwany w dniu 17 lutego 2014 roku złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

W tym stanie rzeczy – zdaniem Sądu Okręgowego - bez znaczenia jest ocena przytoczonych zachowań powódki w kontekście jej niewłaściwego uznania długu, gdyż jego istnienie jest bezsporne, podobnie jak jego świadomość po stronie powódki. Nawet więc uznanie długu przez powódkę, dokonane po upływie terminu przedawnienia, jest bez znaczenia, gdyż potwierdza jedynie okoliczność istnienia długu, natomiast nie przerywa już biegu terminu przedawnienia, który wcześniej upłynął.

Oznacza to, że ewentualnemu uznaniu długu przez powódkę, musiałoby jednocześnie towarzyszyć oświadczenie woli w przedmiocie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, gdyż tylko w ten sposób - mimo braku obowiązku świadczenia - powódka, jako dłużnik pozbyłaby się skutecznego środka obrony przed żądaniami pozwanego, jako wierzyciela.

Zachowaniu powódki polegającym jedynie na jednorazowej wpłacie w dniu 30 października 2013 roku kwoty 100 zł nie sposób przypisać waloru świadomej rezygnacji z możliwości korzystania z zarzutu przedawnienia, tym bardziej, że stosownemu oświadczeniu woli musiałoby towarzyszyć oświadczenia wiedzy, co do istnienia tego zarzutu, zamiar rezygnacji z tego zarzutu, jak i świadomość skutków takiego działania. Wprawdzie stosowne oświadczenie woli może być złożone w każdej formie, także konkludentnie niemniej świadomość znaczenia i skutków takiego działania oraz jego cel muszą być oczywiste w kontekście okoliczności wyrażania takiego oświadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego z uznania żądania tylko w zakresie spełnionego świadczenia (100 zł) nie można wyprowadzać dalej idących wniosków, w szczególności zmierzających do utożsamienia uznania ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia.

Należy podkreślić, że nie można przyznawać waloru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wszelkim zachowaniom dłużnika zmierzającym choćby do częściowego zaspokojenia wierzyciela, czy nawet jakimkolwiek próbom regulacji sytuacji stron (co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca). Restryktywna interpretacja wszelkich takich zachowań dłużnika rodziłaby irracjonalne i niepożądane skutki dla dłużnika, który w obawie przed ewentualną złą, niezamierzoną wykładnią jego zachowania odmawiałby spełnienia choćby niespornej części świadczenia. Nadto decydując się nawet na częściowe wykonanie zobowiązania dłużnik nie powinien być traktowany jak podmiot, który automatycznie pozbawia się zarzutu przedawnienia co do pozostałej części świadczenia.

Należy mieć na uwadze, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika, w wyniku którego - jako oświadczenia woli dłużnika prowadzącego do unicestwienia przysługującego mu prawa podmiotowego kształtującego - dochodzi w drodze jednostronnej czynności prawnej do przekształcenia zobowiązania niepełnego ponownie w pełne, to właśnie z uwagi na te daleko idące skutki prawne, zamiar i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe. Stąd w orzecznictwie dominuje stanowisko, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, która wywołuje skutki prawne ex nunc. Jest to wykonanie prawa kształtującego. Jeśli zatem zrzeczenie się tego zarzutu jest oświadczeniem woli, to należy do niego stosować wszelkie reguły dotyczące składania oświadczeń woli.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Wprawdzie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, to jednak może ono stanowić element składowy ugody. Niemniej tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności.

Nie ulega wątpliwości, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie wymaga żadnej formy. Jak każde oświadczenie woli (art. 60 k.c.), zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. W rachubę wchodzi więc każde zachowanie się danej osoby (dłużnika), które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Nie sposób jednak uznać za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia każdego zachowania się dłużnika zmierzającego do zaspokojenia roszczenia (w przedmiotowej sprawie dokonania spłaty w kwocie 100 zł). Przy ocenie zachowania się dłużnika należy zachować ostrożność mając na uwadze fakt, że w rachubę może wchodzić tylko uznanie długu, zarówno właściwe, jak i niewłaściwe. O ile uznanie właściwe dokonane po upływie okresu przedawnienia z reguły połączone jest ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia, o tyle uznanie niewłaściwe wg przeważającego poglądu - uznawane jest jedynie za oświadczenie wiedzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97). W tym kontekście stwierdzić należy, że tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to np.: pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej, czy pozasądowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, LEX nr 137673).

Z zachowania powódki, która nie dokonała żadnych czynności oprócz jednorazowej wpłaty kwoty 100 zł na rzecz pozwanego, nie wynika niewątpliwie jej zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, nie wynika bowiem zamiar i wola stałej spłaty należności, co oznacza, że pozwany nie może obecnie skutecznie w tym jednorazowym działaniu powódki wobec pozwanego upatrywać jej oświadczenia o zrzeczeniu się tego zarzutu i w taki sposób bronić się przed wytoczonym powództwem opozycyjnym, opartym na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., tj. okoliczności, że po powstaniu tytułu wykonawczego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane, bowiem uległo przedawnieniu.

W tym kontekście podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego był chybiony. Z tych samych względów nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.